

Sygn. akt: I C 1017/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Andrzejewska
Protokolant:	Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 17.189,44 złotych (siedemnaście tysięcy sto osiemdziesiąt dziewięć złotych 44/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.777,00 złotych (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 82,10 złotych (osiemdziesiąt dwa złote 10/100) tytułem zwrotu części brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1017/13

UZASADNIENIE

Powód T. W. skierował przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jego rzecz łącznej kwoty 17.189,44 złotych tytułem dopłaty do odszkodowania obejmującego koszt naprawy samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po wypadku do którego doszło w dniu 11 października 2012 roku w wysokości 16.697,44 złotych oraz tytułem zwrotu wysokości poniesionych przez pozwanego kosztów kalkulacji naprawy w wysokości 492,00 złote (kalkulacja szkody nr (...) z 13.11.2012 roku) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w według przedłożonego spisu kosztów, a w razie jego nieprzedstawienia według norm przepisanych z uwzględnieniem kwoty 17,00 złotych tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Motywuując zasadność żądania powód podał, że w dniu 11 października 2012 roku doszło do zdarzenia w wyniku którego powstała szkoda majątkowa we wskazanym wyżej samochodzie osobowym stanowiącym współwłasność powoda. W dniu 14 maja 2013 roku doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a powodem, w związku z czym powodowi przysługuje pełne prawo ubiegania się o należne odszkodowanie. Pozwany z tytułu uszkodzonego pojazdu wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 32.553,52 złotych, co zdaniem powoda pokrywa jedynie część szkody. Podnosił, że zgodnie z prywatną wyceną koszt naprawy pojazdu wynosi 49.250,96 złotych, a zatem - tytułem wyrównania różnicy między powyższą wyceną szkody w pojeździe, a kwotą wypłaconą dotychczas przez pozwanego - konieczna jest dopłata ze strony pozwanego kwoty 16.697,44 złotych. Wnosił także o zasądzenie na jego rzecz poniesionego kosztu kalkulacji naprawy pojazdu w wysokości 492,00 złotych. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślał, że uszkodzone części były częściami oryginalnymi, a odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela nie jest uzależniona od tego czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza jej dokonać. Wniósł, że żądanie przedstawienia faktur dokumentujących naprawę wraz ze szczegółowym kosztorysem jest bezzasadne. Dodał, że decyzja o naprawie auta przy użyciu części oryginalnych z logo producenta jest prawem poszkodowanego, a zastosowanie do naprawy części nieoryginalnych spowoduje spadek wartości handlowej pojazdu. W jego ocenie zastosowanie do naprawy części zamiennych, które z racji samej nazwy, nie odpowiadają jakości i wykonaniu części oryginalnych dedykowanych przez producenta danej marki, może skutkować nieprawidłowym ruchem pojazdu, wadliwym montażem, szybszą korozją zastosowanych części zamiennych i szeregiem innych nieprawidłowości, które mogą się ujawnić z biegiem czasu. Montaż elementów alternatywnych stwarza większe lub mniejsze problemy w związku z brakiem odpowiedniego wykończenia blach, niedokładnym wykonaniem otworów montażowych, niedokładnością kształtów i wymiarów. To z kolei powoduje, że dokonujący naprawy warsztat musi poświęcić więcej czasu na dopasowanie elementów alternatywnych, co może generować większe koszty po stronie poszkodowanego. Ponadto podnosił, że części alternatywne produkowane są zazwyczaj z materiałów niższej jakości oraz przy zastosowaniu innych (niż przez producenta) technologii, więc szybciej ulegają korozji i cechują się mniejszą trwałością uchwytów do mocowania oraz mechanizmów regulacji. Części takie mogą ulegać deformacji podczas nagrzewania się, np. od promieni słonecznych, jak również pękać w przypadku działania niskich temperatur. Jedyną ich zaletą jest niższa cena, która stała się podstawą zaniżonej kalkulacji przedstawionej przez pozwanego. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie III CZP 80/11 podkreślał, że ma prawo domagać się zwrotu kosztów naprawy samochodu z użyciem oryginalnych części. Przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku w sprawie III CZP 75/11 twierdził, że przysługuje mu również uprawnienie do zwrotu kosztów wykonania kalkulacji naprawy pojazdu sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę inż. M. M.. Wskazał też, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w wypłacie odszkodowania od 18 listopada 2012 roku, gdyż przedmiotowa szkoda zgłoszona została ubezpieczycielowi w dniu 17 października 2012 roku i przysługiwał mu 30-dniowy termin na pełną likwidację szkody. Dodał, że samochód był użytkowany przez powoda jako konsumenta.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 lipca 2013 roku w sprawie I Nc 447/13 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył powyższy nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że wypłacane z ubezpieczenia za szkodę majątkową odszkodowanie nie może być wyższe od poniesionej szkody. Wyjaśnił, że do ustalenia należnego odszkodowania przyjęto ceny części nieoryginalnych dostępnych na rynku, gdyż pojazd powoda nie jest pojazdem nowym. W jego ocenie powołana przez powoda uchwała Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 80/11 odnosiła się do sytuacji potrącenia zużycia eksploatacyjnego pojazdu. Pozwany zakwestionował też zasadność żądania zwrotu kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy, twierdząc, że powołana przez powoda na poparcie tego żądania uchwała Sądu Najwyższego III CZP 75/11 dotyczy sytuacji, gdy opinia była niezbędna oraz gdy sporządzający opinię rzeczoznawca był pełnomocnikiem

poszkodowanego. Skoro zaś powód wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, prywatna ekspertyza była zbędna, a rzeczoznawca nie był pełnomocnikiem poszkodowanego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 11 października 2012 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód ten stanowił przedmiot współwłasności powoda T. W. w 51/100 części i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w 49/100 części.

W dniu 14.05.2013 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności mocą której przelał na powoda przysługującą mu wierzytelność o naprawienie szkody.

Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Nie było sporne, że pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz powoda tytułem odszkodowania łącznie kwotę 32.553,52 złotych.

Powód pismem z dnia 14.12.2012 roku wezwał pozwanego do dopłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód kwoty 26.142,21 złotych, na którą składała się kwota 25.650,21 złotych tytułem odszkodowania za samochód i kwota 492,00 złote tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej wyceny szkody przez rzeczoznawcę, zakreślając 14-dniowy termin zapłaty liczony od daty otrzymania wezwania (k. 9).

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 14.12.2012 roku pozwany pismem z dnia 08.01.2013 roku poinformował powoda o braku możliwości dokonania dopłaty na podstawie zweryfikowanej kalkulacji kosztów naprawy (akta szkodowe).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 25.03.2013 roku (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była kwestionowana.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. Przykładowo w uchwałach z dnia 18 marca 1994 roku w sprawie III CZP 25/94 (OSNC 1994/10/188, Lex nr 4054), z dnia 15 listopada 2001 roku w sprawie III CZP 68/01 (OSNC 2002/6/74, Prok.i Pr.-wkł. 2002/6/39, OSP 2002/7-8/103, Pr.Gosp. 2002/6/1, Wokanda 2002/5/5, Biul.SN 2001/11/15, M.Prawn. 2002/3/101, M.Prawn. 2002/9/416, M.Prawn. 2001/24/1195, Lex nr 49443) i z dnia 18 maja 2004 roku w sprawie III CZP 24/04 (OSNC 2005/7-8/117, Prok.i Pr.-wkł. 2005/1/32, Biul.SN 2004/5/6, Wokanda 2004/7-8/12, Wspólnota 2004/14/55, M.Prawn. 2005/3/162, M.Prawn. 2004/13/583, M.Prawn. 2004/15/720, Lex nr 106617) Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym

powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. W doktrynie przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Powstaje więc konieczność sięgnięcia do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do art. 361 kc. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzić zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek, a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. W każdym wypadku ocena, czy określone koszty poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, a więc na podstawie art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i wyłącza ją jedynie siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Naprawienie szkody (a więc i odszkodowanie) powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 361 § 2 kc). Wysokość odszkodowania jest limitowana kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 842 § 1 kc) i nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹§1 kc). Wysokość odszkodowania limitowana jest wartością przedmiotu ubezpieczenia, gdyż odszkodowanie nie może stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. W zakresie naprawienia szkody zasada ta doznaje ograniczenia w tym znaczeniu, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, a nie, według wyboru poszkodowanego, także przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 822 § 1 kc).

Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji „ekwiwalentność” obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania winna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Szkoda jest bowiem uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w judykaturze, na przykład w zaaprobowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku w sprawie III CRN 223/80 (OSNC 1981/10/186, Lex nr 2641). Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego

celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu istotna jest bowiem konieczność wymiany niektórych elementów uszkodzonego pojazdu, które uległy zniszczeniu, gdyż chodzi o przywrócenie stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdowi jako całości. Przywrócenie stanu poprzedniego oznacza więc, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Podkreślić przy tym należy, że część nowa po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jak samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia czy zamontowano w nim elementy nowe. Brak podstaw, aby poszkodowany ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe. Nowa część jest dołączana do samochodu, istnieje więc duży stopień prawdopodobieństwa, że w związku z tym okres jej eksploatacji będzie krótszy, niż gdyby została zamontowana w samochodzie nowym. Jeżeli natomiast ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu jako całości, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Do obniżenia odszkodowanie nie wystarczy jednak wzięcie pod uwagę samego okresu eksploatacji części, która ulega wymianie na nową. Konieczne w tym zakresie jest wykazanie, że wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, przy czym ciężar dowodu co do tych okoliczności spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Można więc stwierdzić, że poszkodowany ma prawo oczekiwać, że otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby pojazd został przywrócony do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Oczekiwaniu temu odpowiada obowiązek zakładu ubezpieczeń, którym jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w trafnej uchwale 7 sędziów dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie III CZP 80/11 (OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. 2013/4/38, LEX nr 1129783, www.sn.pl, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323, Lex nr 1129783).

Z materiału dowodowego wynika, że nie wszystkie części w uszkodzonym pojeździe w chwili zdarzenia były oryginalne. Analiza zdjęć znajdujących się w aktach szkody wykazała, że szyba czołowa uszkodzonego pojazdu powoda wyprodukowana została przez firmę (...), specjalizującą się w produkcji szyb tzw. zamienników. Powyższe znalazło również potwierdzenie w opinii biegłego sądowego opiniującego w sprawie, który wartość szyby czołowej wycenił na kwotę 800 złotych w obu wersjach, tj. z zastosowaniem części oryginalnych i alternatywnych, tzw. zamienników (k. 79,85). Także z opinii biegłego i przyjętych przez niego wartości w obu wersjach sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii wynika, że również wzmocnienie zderzaka przedniego nie stanowiło części oryginalnej uszkodzonego pojazdu powoda. Okoliczności te nie wpłynęły jednak na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, gdyż jedynie wartość zamienników tych części uwzględniona została przez biegłego w I wersji opinii (tj. z zastosowaniem oryginalnych części producenta). Z dokumentacji szkodowej ani innych dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, by inne części – poza wyżej wymienionymi – były nieoryginalne, nieopatrzone logo producenta.

Mając na uwadze opinię biegłego sądowego J. G., która uwzględnia istnienie w uszkodzonym pojeździe powoda części niebędących oryginalnymi w dacie wypadku, stwierdzić należy, że przedstawioną opinię biegłego w wersji I uznać należało za wiarygodny dowód w sprawie. W ocenie Sądu, wskazana opinia zawiera stanowcze i przekonująco uzasadnione wnioski, poparte wynikami przeprowadzonej przez biegłego analizy dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Zawarte w opinii wnioski oraz odpowiedzi na pytania są wyczerpujące i nie budzą wątpliwości. Opinia sporządzona została zgodnie z wiedzą posiadaną przez biegłego posiadającego odpowiednie kwalifikacje i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

W toku postępowania pozwany nie podniósł zarzutu i zaferował żadnych dowodów na okoliczność, że użycie do naprawy nowych części i materiałów z logo producenta prowadzi do wzrostu wartości pojazdu powoda, a tylko

wtedy – jak wykazano wyżej – odszkodowanie mogłoby ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Pomimo stwierdzenia przez biegłego w opinii, że zastosowanie do naprawy uszkodzonego pojazdu powoda czterech dostępnych alternatywnych części lub zamienników, takich jak szyba czołowa, wzmocnienie zderzaka przedniego, kraty wylotu powietrza, blachy przedniej, nie wpłynęłoby na funkcjonalność i bezpieczeństwo pojazdu powoda, to jednak bezsprzecznie wpływałoby to na obniżenie wartości pojazdu ocenianego jako całość.

Mając na uwadze wiarygodną opinię biegłego opiniującego niniejszej sprawie uznać należało, że koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed zdarzenia, z uwzględnieniem zakresu uszkodzeń udokumentowanych w załączonych aktach szkody z użyciem oryginalnych części oznaczonych logo producenta pojazdu – z wyjątkiem szyby czołowej i wzmocnienia zderzaka przedniego (w tym zakresie biegły zastosował w I wersji opinii stawki części zamiennych) wynosi 49.340,74 złotych. Zgodnie bowiem z wynikającą z art. 361 § 2 kc zasadą pełnej kompensacji szkody, poszkodowanemu przysługuje prawo do żądania równowartości takich samych części, jak te, które uległy uszkodzeniu. Skoro pozwany wypłacił już powodowi kwotę 32.553,52 złotych, to do zapłaty pozostaje mu kwota 16.787,22 złotych. Skoro jednak powód żądał z tego tytułu zapłaty kwoty niżej (16.697,44 złotych), to zasadne było zasądzenie tej niższej wskazanej przez powoda kwoty tytułem brakującego odszkodowania.

W sprawie zasadne też było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość ceny sporządzenia wyceny prywatnej, tj. kwoty 492,00 złotych (k. 10). W orzecznictwie sądowym (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 roku w sprawie I ACa 1011/12 – Lex nr 1315710) nie jest bowiem kwestionowany pogląd uznający za podlegające zwrotowi przez zobowiązanego od odszkodowania uzasadnione wydatki na zasięgnięcie pozasądowej opinii prywatnej w celu stwierdzenia szkody, jej rozmiarów i należnego odszkodowania. Nie ma w tym zakresie znaczenia, że ekspertyza prywatna ma moc jedynie dokumentu prywatnego. W niniejszej sprawie poszkodowany bezpośrednio po uzyskaniu od pracownika pozwanego informacji o wysokości przewidywanego przez ubezpieczyciela kosztu naprawy pojazdu po wypadku zlecił rzeczoznawcy majątkowemu dokonanie kalkulacji szkody. Powyższe było obiektywnie uzasadnione i konieczne tak w kontekście wykazania rozmiarów należnego odszkodowania, jak i ułatwienia pozwanemu ustalenia rozmiarów szkody. Opinia ta została złożona pozwanemu i znajduje się w aktach szkody. Niewykorzystanie tej prywatnej ekspertyzy przez pozwanego wynikało jedynie z odmiennego stanowiska co do wartości części podlegających naprawie po wypadku. W tej sytuacji koszt wykonania takiej opinii w kwocie 492,00 zł udokumentowany fakturą VAT (k. 10) powinien zostać zwrócony powodowi. Zgodnie z powołaną wyżej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 w sprawie III CZP 24/04 odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W okolicznościach niniejszej sprawy – jak wykazano wyżej – poniesienie takiego kosztu przez powoda było obiektywnie uzasadnione, gdyż ułatwiałoby pozwanemu ustalenie rozmiarów szkody.

Powyższe skutkowało uznaniem za zasadne roszczenia obejmującego kwotę dochodzoną pozwem.

Wierzyciel może żądać odsetek gdy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Odsetki należą się wierzycielowi bez potrzeby wykazywania jakiegokolwiek szkody i bez względu na to czy dłużnik dopuścił się winy. Jeżeli dłużnik nie zapłacił świadczenia pieniężnego w terminie, wierzyciel nie ma możliwości czerpania z niego korzyści. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie tej sumy. Odsetki zasądzono od dnia 8 stycznia 2013 roku albowiem z akt szkodowych wynika, że w tej dacie pozwany wiedział o żądaniu powoda tytułem dopłaty do wypłaconego już przez pozwanego odszkodowania (pismo z dnia 08.01.2013 roku podpisane przez pracownika pozwanego E. M. skierowane do powoda w odpowiedzi na pismo powoda z 14.12.2012 roku – akta szkodowe). W piśmie z dnia 14.12.2012 roku powód wezwał też pozwanego do zapłaty kwoty 492,00 złotych tytułem zwrotu kosztu prywatnej wyceny szkody, a w dniu 08.01.2012 roku pozwany wystosował pisemną odpowiedź na to wezwanie. Od tej daty pozwany obowiązany jest zatem do zapłaty odsetek od zasądzonej w wyroku kwoty. Sąd oddalił powództwo w części w jakiej powód domagał się zapłaty odsetek od daty wcześniejszej niż 8 stycznia 2013 roku.

Z powyższych względów Sąd w punkcie I wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.189,44 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, a w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie na mocy powołanych wyżej przepisów.

O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O kosztach sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (k. 117) Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku Nr 90, poz. 594 ze zm.).